

29

Sygn. akt II KKN 20/96

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 26 września 1996 r.

Sąd Najwyższy w Warszawie - Izba Karna na rozprawie w składzie następującym:

Przewodniczący: SSN - Jerzy Bratoszewski  
Sędziowie SN: - Jan Grajewski, Andrzej Konopka,  
- Alfred Michalczyk, Elżbieta Sadzik (spraw.)  
- Marek Sokołowski, Stanisław Zabłocki

Protokolant - Danuta Bratkrajc  
przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej - Urszuli Arszennik-Jaroszek

po rozpoznaniu w dniu 26 września 1996 r.  
sprawy **Jerzego Kowalczyka**,  
oskarżonego z art. 49 § 1 uks w zw. z art. 25 § 1 pkt 2 lit. a) i e)  
oraz § 5 pkt. 1 uks  
z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego  
od wyroku Sądu Najwyższego w Warszawie  
z dnia 7 września 1966 r., sygn. I KR 43/66

oddala kasację, a kosztami postępowania związanymi z jej rozpoznaniem obciąża oskarżonego Jerzego Kowalczyka.

#### UZASADNIENIE

Sąd Wojewódzki dla województwa warszawskiego w Warszawie wyrokiem z dnia 2 grudnia 1965 r., sygn. akt IV K 133/65, uznał oskarżonego Jerzego Kowalczyka za winnego tego, że od maja 1962 do września 1964 r. w Warszawie i na terenie woj. warszawskiego, będąc uprzednio karany za występki dewizowe, bez zezwolenia władz dewizowych dysponował posiadanymi za granicą dewizami o dużych wartościach w ten sposób, że zawierał transakcje handlowe z firmą angielską „KT Lann Ltd”, szwajcarską „Stylex” i innymi firmami zagranicznymi - nabywając tusz, końcówki do długopisów, nasiona warzyw i owoców oraz surowce kosmetyczne i inne artykuły o ogólnej wartości 10.000.000 zł, płacąc za to wartościami dewizowymi posiadanymi za granicą - tj. występkę skarbowego z art. 60 §1 i 2 w zw. z art. 25 § 1 ust. 2 lit. a) i lit. c) ustawy karnej skarbowej z 13.IV.1960 r. (Dz. U. Nr 21, poz. 123, ze zm. Dz. U. z 1963 r nr 28, poz. 167) i skazał go na 13 miesięcy aresztu i 80.000 zł grzywny.

Sąd Najwyższy, orzekając na skutek rewizji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego, wyrokiem z dnia 7 września 1966 r., sygn. akt I KR 43/66, uchylił wyrok Sądu Wojewódzkiego i uznał oskarżonego Jerzego Kowalczyka za winnego tego, że w okresie od maja 1962 do września 1964 r. w Warszawie i na terenie województwa warszawskiego, będąc już skazany za przestępstwo dewizowe, zawierał w obrocie z zagranicą bez zezwolenia władz transakcje kupna - sprzedaży z firmą angielską „KT Lann Ltd.” i szwajcarską firmą „Stylex” i innymi firmami zagranicznymi, nabywając tusz, końcówki i

rukki do długopisów, nasiona warzyw, cebulki kwiatowe, surowce kosmetyczne i inne artykuły na ogólną kwotę 10.000.000 zł. Czyn ten skwalifikował jako występki z art. 49 § 1 w zw. z art. 25 § 1 pkt. 2 lit. a) i e) oraz § 5 pkt. 1 uks z 13.IV.1960 r. i skazał oskarżonego na karę 3 lat więzienia oraz grzywnę w kwocie 200.000 zł.

Kasację od tego wyroku na podstawie art. 2 ust. 3 ustawy z 29.VI.1995 r. (Dz. U. nr 89 poz. 443) wniósł obrońca oskarżonego zarzucając: „wyjątkowo rażące naruszenie prawa wyrażające się w całkowicie bezpodstawnym uznaniu Jerzego Kowalczyka za winnego popełnienia występku z art. 49 § 1 uks w zw. z art. 25 § 1 uks, podczas gdy zebrany materiał dowodowy nie daje jakichkolwiek podstaw do takiego rozstrzygnięcia”.

W konkluzji domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia oskarżonego.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej obrońca oskarżonego podkreślił, iż Sąd Najwyższy w zaskarżonym wyroku mylnie zinterpretował działalność gospodarczą oskarżonego jako przestępczą, mimo że takich cech wówczas nie nosiła, a gdyby oskarżony prowadził ją w 1996 r. z pewnością zasługiwałby na miano ambitnego i przedsiębiorczego handlowca.

Argumentacja Autora kasacji, że działanie Jerzego Kowalczyka nie nosiło wówczas cech występków skarbowego sprowadza się do twierdzenia, iż z dowodów nie wynika, aby oskarżony w okresie lat 1962 - 1964 zawierał osobiście w obrocie z zagranicą transakcje kupna - sprzedaży, gdyż czynili to jego pełnomocnicy, a nie można zgodzić się z poglądem Sądu Najwyższego, iż transakcje zawierane przez pełnomocników były własnymi transakcjami oskarżonego.

Sąd Najwyższy przyjmując w wyroku, że transakcje były dokonywane bez zezwolenia, winien wyjaśnić dlaczego pełnomocnicy oskarżonego nie występowali o takowe i jak powinna kształtować się ich odpowiedzialność. W

uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brak na ten temat wywodów, zdaniem obrońcy dlatego, ponieważ udzielenie pełnomocnictwa do odbioru towarów, jeśli sprowadzone zostały do kraju, było z mocy art. 60 § 3 uks, a także na podstawie art. 17 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 15 kwietnia 1952 r. - bezkarne.

Obrońca oskarżonego podkreślił również, powołując się na wyjaśnienia oskarżonego, iż Jerzy Kowalczyk uważał swą działalność za zgodną z prawem, bo uiszczał opłaty celne i podatek od zarejestrowanej działalności gospodarczej, przysparzał zatem Skarbowi Państwa korzyści majątkowe.

Kolejnym zarzutem, wywiedzionym w uzasadnieniu skargi kasacyjnej w stosunku do zaskarżonego wyroku było to, iż Sąd Najwyższy nie rozważył stanu psychicznego oskarżonego, co miało znaczenie dla oceny jego świadomości. Na uzasadnienie tego zarzutu powołano dokumentację lekarską z lat 1969 - 1973, z której wynika, że oskarżony wymagał leczenia w szpitalu psychiatrycznym (w lipcu 1969 r.), stwierdzono u niego przewlekły zespół urojeniowy i znaczne ograniczenie poczytalności w rozumieniu art. 25 § 2 kk (w maju 1973 r.); nadto powołano postanowienie Sądu Wojewódzkiego dla województwa warszawskiego, z 17.XII.1971 r., którym oskarżony został ubezwłasnowolniony całkowicie.

W odpowiedzi na kasację sporządzoną przez Departament Prokuratury Ministerstwa Sprawiedliwości wniesiono o oddalenie kasacji.

Po obszernym wywodzie prawnym dotyczącym interpretacji art. 49 § 1 uks i art. 60 § 1 - 3 uks, z powołaniem się na dowody z opinii psychiatrycznych przeprowadzone przez Sąd, wyrażono pogląd, iż zaskarżony wyrok jest prawidłowy, a zarzut rażącego naruszenia prawa materialnego bezzasadny.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Prawomocny wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 września 1966 r. podlegał obecnie kontroli Sądu Najwyższego w ograniczonym zakresie wynikającym z

przepisów rozdziału 47 kodeksu postępowania karnego regulujących instytucję kasacji.

Instytucja ta jest środkiem kontroli zaskarżonych orzeczeń tylko w zakresie prawidłowości stosowania prawa (art. 463a § 1 kpk), nie obejmuje natomiast kontroli trafności ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, a nadto odbywa się w granicach zaskarżenia i podniesionych w kasacji zarzutów, zaś w zakresie szerszym tylko w razie stwierdzenia uchybień, o których mowa w art. 388 kpk (art. 473a § 1 kpk).

Powyższe ograniczenia spowodowały, iż poza zakresem rozważań Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym w niniejszej sprawie pozostawały te zarzuty, które usiły podważyć trafność dokonanych w zaskarżonym wyroku ustaleń faktycznych.

Dotyczy to w szczególności tych części wywodów obrońcy oskarżonego, w których na podstawie twierdzeń oskarżonego sugerował, iż Jerzy Kowalczyk za granicą posiadał w istocie towary, które mógł sprowadzić do kraju, gdy próbował zakwestionować wartość przedmiotu przestępstwa podnosząc, że nie została wyliczona, jak też stawiał pytanie, czy można mówić o działalności oskarżonego bez zezwolenia, skoro złożył on stosowne pisma do NBP, sprawa nie została załatwiona, a oskarżony opłacał cło za sprowadzone towary i podatki od działalności gospodarczej.

Z tych samych powodów za niewłaściwą należało uznać argumentację obrońcy oskarżonego prezentowaną w skardze kasacyjnej i na rozprawie, w której próbował zakwestionować ustalenia Sądu co do poczytalności oskarżonego tempore criminis dokonane na podstawie dwóch opinii biegłych lekarzy psychiatrów (k. 473 - 484 t. III, k. 248 - 251 t. IV), przeprowadzonych przed sądem pierwszej instancji. Obrońca oskarżonego w swej argumentacji odwoływał się do zaświadczeń i orzeczeń lekarskich dotyczących znacznie późniejszego okresu, a nie mają one żadnego odniesienia do stanu oskarżonego w dacie

popęnienia przestępstwa oraz w czasie wyrokowania. Trafnie zwróciła uwagę w odpowiedzi na kasację jej Autorka, że w postępowaniu rewizyjnym przed Sądem Najwyższym żadna ze stron poczytalności oskarżonego nie kwestionowała, Sąd ten zatem słusznie pominął tę nie budzącą wątpliwości problematykę w motywach zaskarżonego wyroku.

Zaskarżony wyrok Sądu Najwyższego z 7 września 1966 r. był natomiast przedmiotem kontroli Sądu Najwyższego pod kątem zasadności sformułowanego w skardze kasacyjnej zarzutu rażącej obrazy prawa materialnego, opartego o pogląd Autora kasacji, iż przypisany oskarżonemu Jerzemu Kowalczykowi czyn nie wyczerpał znamion występku skarbowego.

Zarzut ten został rozważony, i to wymaga wyraźnego podkreślenia, przy uwzględnieniu stanu prawnego obowiązującego w czasie wydania zaskarżonego kasacją orzeczenia, a nie według stanu prawnego regulującego obrót z zagranicą obecnie. Jest to konsekwencją ukształtowania kasacji, jako nadzwyczajnego środka kontroli zgodności z prawem orzeczeń prawomocnych (art. 463 § 1 kpk), a więc z założenia ostatecznych i jako takich wykonalnych i niewzruszalnych. Takie ukształtowanie instytucji kasacji, w powiązaniu z zasadami wypływającymi z art. 1 i 2 kk, rozstrzyga o tym, iż Sąd kasacyjny badając zgodność zaskarżonego orzeczenia z prawem, przyjmować musi za punkt odniesienia stan prawny obowiązujący w chwili wydania prawomocnego orzeczenia, niezależnie od zmian stanu prawnego, które nastąpiły po prawomocności tego orzeczenia. Tylko w przypadku, gdy tak przeprowadzona weryfikacja prawomocnego orzeczenia doprowadziłaby do uwzględnienia kasacji i wskutek tego do jego wzruszenia, zaistniałyby podstawy do rozważań w płaszczyźnie art. 2 § 1 kk.

Powyższe stwierdzenia stawiają w określonym świetle tę część argumentacji skargi kasacyjnej, która odwołuje się do obecnych realiów i stanu prawnego i w tym świetle ocenia działalność oskarżonego.

Przyjmując zatem za punkt odniesienia przepisy ustawy karnej skarbowej z 13 kwietnia 1960 r. (Dz. U. nr 21 poz. 123 ze zm. Dz. U. 1963 r. nr 28 poz. 167), a w szczególności art. 49 § 1 tejże ustawy, który penalizował transakcje kupna - sprzedaży dokonane przez krajowca dewizowego z cudzoziemcem dewizowym w obrocie z zagranicą bez zezwolenia lub wbrew jego warunkom, w powiązaniu z ustawą dewizową z 28 marca 1952 r. (Dz. U. nr 21 poz. 133) oraz rozporządzeniem Ministra Finansów z 15 kwietnia 1952 r. w sprawie wykonania ustawy dewizowej (Dz. U. 1956 r. nr 21 poz. 137 z późn. zm.) i odnosząc je do stanu faktycznego ustalonego w zaskarżonym wyroku, stwierdzić należy po pierwsze - że kwota 100.000 dolarów posiadana za granicą przez oskarżonego, który zamieszkiwał i przebywał w Polsce, a więc był w rozumieniu art. 7 ustawy dewizowej krajowcem dewizowym, stanowiła wartości dewizowe, o których mowa w art. 2 pkt. 1 tejże ustawy, niezależnie od tego w jakiej formie kwota ta mogła być przez oskarżonego wyprowadzona z zagranicy, i po wtóre - mające siedzibę za granicą firmy, w których nabywano za owe wartości dewizowe towary, przysyłane następnie dla oskarżonego do Polski, były „cudzoziemcami dewizowymi” w rozumieniu art. 6 ust. 1 ustawy dewizowej.

Jest oczywiste, że nabywanie tych towarów za granicą następowało przez zawieranie transakcji kupna - sprzedaży, a na pytanie, czy były to transakcje zawierane przez oskarżonego, wbrew argumentom kasacji, należy odpowiedzieć pozytywnie. Towary kupowali wprawdzie pełnomocnicy oskarżonego, lecz wykonywali oni ściśle jego polecenia, zarówno co do faktu dokonania każdej transakcji, jak i rodzaju towaru, zawierali więc transakcje w imieniu oskarżonego, na jego rzecz, a należność płacili wartościami dewizowymi oskarżonego.

Te wszystkie okoliczności świadczą o tym, że stroną umów kupna - sprzedaży z cudzoziemcami dewizowymi był oskarżony Jerzy Kowalczyk, zaś

wywody kasacji zmierzają jedynie do przerzucenia odpowiedzialności, za brak zezwolenia na pełnomocników oskarżonego.

Sąd Najwyższy w motywach zaskarżonego wyroku nie rozważał dlaczego pełnomocnicy oskarżonego nie występowali o zezwolenie władz dewizowych z przyczyn oczywistych, nie to było przecież przedmiotem zarzutu, a pełnomocnicy oskarżonego byli zapewne cudzoziemcami dewizowymi; gdyby było inaczej, ich odpowiedzialność mogłaby kształtować się wówczas w płaszczyźnie art. 56 uks.

Błędny jest również pogląd kasacji, iż do stanu faktycznego niniejszej sprawy miał zastosowanie art. 60 § 3 uks oraz art. 17 ust. 1 cyt. rozporządzenia Ministra Finansów z 15 kwietnia 1952 r.

Z bezkarności przewidzianej w wymienionych przepisach korzystał wyłącznie ten, kto udzielił pełnomocnictwa do odbioru tych samych wartości dewizowych lub tego samego mienia, które posiadał za granicą i sprowadził do kraju, nie jest to więc sytuacja ustalona w niniejszej sprawie.

I na koniec - wbrew wywodom kasacji, należy uznać, iż umowy kupna - sprzedaży zawierane były przez oskarżonego w obrocie z zagranicą w rozumieniu art. 49 § 1 uks. W praktyce jednolicie przyjęto, co podkreśla także odpowiedź na kasację, iż transakcja kupna - sprzedaży w obrocie z zagranicą następuje zawsze wtedy, gdy zostaje zawarta - jak w niniejszym wypadku - między krajowcem dewizowym przebywającym w czasie zawarcia transakcji w kraju, a cudzoziemcem dewizowym przebywającym w tym czasie za granicą, bez względu na to kiedy, gdzie i w jaki sposób następuje wykonanie przez strony ich obowiązków.

Zaprezentowane wyżej stanowisko daje podstawę do stwierdzenia, iż zarzut kasacji jest bezzasadny, albowiem Jerzy Kowalczyk czynem ustalonym i przypisanym mu wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 7 września 1966 r., wyczerpał znamiona występku skarbowego z art. 49 § 1 uks z 1960 r.

Obrońca oskarżonego w swym wystąpieniu na rozprawie kasacyjnej, obok wywodów mieszczących się w granicach skargi kasacyjnej, podniósł także argumenty wykraczające poza jej granice. Dotyczy to wywodów, iż Skarb Państwa z działalności oskarżonego nie poniósł szkody, skoro Jerzy Kowalczyk z tytułu cła i podatków uiszczył 7-8 milionów zł, a nadto że działalność oskarżonego z punktu widzenia ówczesnego interesu społecznego wynikającego z braku towarów na rynku, była pożyteczna. Podkreślał, iż oskarżony mógł domniemywać, że zezwolenie władz dewizowych nie jest potrzebne, skoro płacił cło, na skutek czego towary uzyskiwały zezwolenie na wprowadzenie ich na polski obszar celny.

Powyższa argumentacja, sprzeczna zresztą z wnioskiem skargi kasacyjnej domagającej się uniewinnienia oskarżonego, mogłaby być rozważona w płaszczyźnie art. 26 § 1 kk i art. 24 kk (art. 49 kpk z 1928 r. i art. 20 kk z 1932 r.), gdyby była przedmiotem zarzutów podniesionych w kasacji.

Ograniczenie wynikające z art. 473 a § 1 kpk dopuszczające rozpoznanie kasacji wyłącznie w granicach zaskarżenia i podniesionych w niej zarzutów, uniemożliwia rozpoznanie zarzutów podniesionych dopiero podczas rozprawy kasacyjnej i nie dopuszcza do podejmowania przez Sąd Najwyższy rozważań w tym zakresie.

Sąd Najwyższy był zobowiązany natomiast do rozważenia z urzędu podniesionego w pisemnych wyjaśnieniach oskarżonego zarzutu naruszenia prawa do obrony (art. 388 pkt. 6 kpk - odpowiednik art. 378 § 1 pkt. d) kpk z 1928 r.).

Zarzut ten jest bezzasadny, skoro w świetle powołanych już opinii psychiatrycznych stwierdzono, że oskarżony mógł stawać przed sądem i być zastępowany przez obrońcę, zgodnie z obowiązkiem wynikającym z art. 79 § 1 lit. c) kpk z 1928 r.

10

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy oddalił na podstawie art. 473 kpk kasację oskarżonego Jerzego Kowalczyka uznając ją za niezasadną, zaś o kosztach postępowania kasacyjnego orzekł na zasadzie art. 547 § 1 kpk. w zw. z art. 462 kpk.



Na oryginalnym dokumencie podpisany  
Kierownik Sekcji Kasacyjnej Wydziału  
Izby Karskiej S.N.